

Sygn. akt II K 9/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia (...) czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński – sprawozdawca

Sędzia: SO Marek Kordowiecki

Ławnicy: Alina Frątczak, Urszula Stuczyńska i Ryszard Kaźmierczak

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Katarzyna Głowacka

w obecności A. L. prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniach: 3, 4 i (...) czerwca 2014 roku

sprawy:

A. M. (1) s. M. i K. z domu (...), urodzonego (...) w P., zamieszkałego w Ś., ul. (...) (...)

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od 18 do 19 maja 2013 roku w godzinach wieczornych w Ś., w domu przy ul. (...) (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. M. (1), po uprzednim użyciu przemocy polegającej na zadaniu mu nożem kuchennym ciosów powodujących u niego ranę kłutą lewej ręki, rany cięte palców lewej ręki i rozległą ranę ciętą szyi z przecięciem mięśni szyjnych po stronie prawej oraz przecięcie tętnicy szyjnej wspólnej, która to rana spowodowała masywny krwotok zewnętrzny, co doprowadziło do zgonu pokrzywdzonego z wykrwawienia w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonego rzeczy w postaci spirytusu, pieniędzy w kwocie co najmniej 70 złotych, telefonu komórkowego marki N. o wartości około 55 złotych torby podróżnej, małego nożyka kuchennego oraz kurtki, czyli mienia o łącznej wartości około 250 złotych

to jest o przestępstwo z art. 148§2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

2. w okresie od 18 do 22 maja 2013 roku w godzinach wieczornych w Ś., w domu przy ul. (...) (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia W. S. (1) po uprzednim użyciu przemocy polegającej na zadaniu jej nożem licznych głębokich ran kłutych w okolice lewej połowy twarzy, ran kłutych lewego przedramienia, a także ran ciętych obu rąk oraz kopaniu ją w twarz, uderzaniu ją nogami taboretu w twarz i klatkę piersiową, zadaniu jej nożem ciosu w szyję spowodował ranę kłutą, której kanał drążył poprzecznie w stronę gardła na głębokość 8 centymetrów, co w następstwie mnogich i głębokich ran kłutych lewej strony twarzy doprowadziło do masywnego krwotoku zewnętrznego i zgonu pokrzywdzonej z wykrwawienia, w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do pokrzywdzonej pieniędzy w kwocie 25 złotych

to jest o przestępstwo z art. 148§2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

I. Oskarżonego A. M. (1) uznaje za winnego ciągu dwóch przestępstw z art. 148§2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., popełnionych w ten sposób, że:

a) w okresie od 18 do 19 maja 2013 roku w Ś., w domu znajdującym się przy ulicy (...) (...), działając z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa R. M. (1) w związku z rozbojem, używając przemocy, polegającej na zadawaniu

pokrzywdzonemu uderzeń nożem kuchennym w okolice twarzy i szyi, spowodował ranę kłutą lewej ręki, rany cięte palców lewej ręki i rozległą ranę ciętą szyi z przecięciem mięśni szyjnych po stronie prawej i przecięcie tętnicy szyjnej wspólnej, która to rana doprowadziła do masywnego krwotoku zewnętrznego, w efekcie czego spowodował zgon pokrzywdzonego z wykrwawienia w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do niego pieniędzy w kwocie 70 zł oraz rzeczy ruchomych w postaci telefonu komórkowego marki N. o wartości 55 zł, butelki zawierającej pół litra spirytusu o wartości 30 zł, torby o wartości 30 zł, małego nożyka kuchennego o wartości 4 złotych i kurtki o wartości 37,50 zł, to jest rzeczy o łącznej wartości 226,50 zł,

b) w okresie od 20 do 22 maja 2013 roku w Ś., w domu znajdującym się przy ulicy (...) (...), działając z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa W. S. (1) w związku z rozbojem, używając przemocy, polegającej na zadawaniu pokrzywdzonej uderzeń nożem w okolice twarzy i szyi, kopaniu w twarz i uderzeniu nogami taboretu w twarz i szyję, spowodował liczne głębokie rany kłute w okolicy lewej połowy twarzy, rany kłute lewego przedramienia, rany cięte obu rąk, ranę kłutą, której kanał drażył poprzecznie w stronę gardła na głębokość 8 centymetrów, co w następstwie mnogich i głębokich ran kłutych lewej strony twarzy doprowadziło do masywnego krwotoku zewnętrznego, w efekcie czego spowodował zgon pokrzywdzonej z wykrwawienia w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do niej pieniędzy w kwocie 25 zł,

i za to na podstawie art. 148§2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. w zw. z art. 91§1 k.k. wymierza mu karę dożywotniego pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić A. S. (1) dowody rzeczowe w postaci: ręcznika w kolorowe pasy, wymienionego w wykazie nr 1/203/13 pod pozycją 2, drewnianego taboretu, wymienionego w w/w wykazie pod pozycją 3.

III. Na podstawie art. 230§2 k.p.k. nakazuje zwrócić oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci: spodni dżinsowych koloru niebieskiego i butów koloru czarnego, wymienionych w w/w wykazie pod pozycjami 7 i 8.

IV. Na podstawie art. 231§1 k.p.k. nakazuje złożyć do depozytu sądowego dowody rzeczowe w postaci gotówki w kwocie 500 złotych, wymienionej w wykazie nr 3/205/13 pod pozycją 1, bluzy z kapturem koloru granatowego, polisy ubezpieczeniowej, szaszetki, portfela, telefonu komórkowego marki N. (...) i ładowarki do telefonu N., wymienionych w wykazie nr 1/203/13 pod pozycjami 6, 9, 10, 11, 12 i 13, czterech noży kuchennych, zapalniczki i pudełka zapalek wymienionych w wykazie nr 2/204/13 pod pozycjami 3, 4, 5, 6, 11 i 12.

V. Na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia (...) maja 2013 roku.

VI. Na podstawie art. 29 ust. 1 i 2 ustawy z dnia (...) maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. t.j. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.), art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5 w zw. z § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia (...) września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. G. kwotę 1.422,20 (jednego tysiąca czterystu dwudziestu dwóch złotych i dwudziestu groszy) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

VII. Na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 roku Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym i opłat.

Robert Rafał Kwieciński Marek Kordowiecki

Alina Frątczak Urszula Stuczyńska Ryszard Kaźmierczak

UZASADNIENIE

A. M. (1) zamieszkiwał w domu jednorodzinnym w Ś. przy ulicy (...) (...). Oskarżony zajmował pokój znajdujący się na pierwszym piętrze domu. Naprzeciwko niego wraz z mężem zamieszkiwała jego siostra E. W.. Do jej dyspozycji pozostawały dwa pokoje, łazienka i kuchnia. Parter domu zajmował R. M. (1), wuj A. M. (1). On także użytkował dwa pokoje, łazienkę i kuchnię. Za zgodą siostry oskarżony korzystał z jej kuchni i łazienki. W maju 2013 r. matka A. M. (1) zamieszkiwała w S.. Od osiemnastego roku życia oskarżony nadużywał alkoholu. Często miewał ciągi alkoholowe. W ostatnim okresie ciągi trwały dwa lub trzy tygodnie po czym następowała tygodniowa lub dwutygodniowa przerwa w spożywaniu alkoholu (k. 1334v). Oskarżony nie leczył się odwykowo, choć miał świadomość swojej choroby alkoholowej. Po spożyciu alkoholu najczęściej szedł spać. Zazwyczaj pił go wspólnie z T. N. (1), który mieszkał w jednym pokoju przy ulicy (...) (...) w Ś. ze swoim wujkiem M. F. (1).

R. M. (1) był bratem ojca oskarżonego. Oskarżony i jego wujek mieli dobre relacje. A. M. (1) często odwiedzał pokrzywdzonego w jego mieszkaniu. Wykonywał dla niego drobne prace domowe. W zamian otrzymywał alkohol, który razem spożywali. Zdarzały się sytuacje, że A. M. (1) robił zakupy dla swojego wuja. R. M. (1) mówił mu wówczas, żeby kupił sobie piwo.

W dniu 18 lub 19 maja 2013 r. (w sobotę lub niedzielę półtora tygodnia przed 29 maja 2013 roku – k. 266) w godzinach wieczornych oskarżony pozostawał w ciągu alkoholowym. Spożywał go codziennie od około trzech tygodni. W tym czasie nie posiadał już żadnego alkoholu ani pieniędzy na jego zakup. Wymieniony pomyślał wówczas o swoim wujku R. M. (1), postanowił dokonać na nim rozboju i zabójstwa. Wiedział, że na pewno znajdzie w mieszkaniu wuja alkohol, R. M. (1) był bowiem osobą nadużywającą tego środka. Oskarżony najpierw poszedł do kuchni siostry skąd zabrał nóż kuchenny. E. W. wraz z mężem spała wówczas w swoim mieszkaniu. Trzymając ten przedmiot w ręku wszedł na parter budynku. Zamknął na klucz drzwi wyjściowe z domu. Chowając za plecami nóż zapukał do drzwi mieszkania zajmowanego przez R. M. (1). Drzwi otworzył mu pokrzywdzony. Oskarżony zwrócił mu uwagę, że ma otwarte okno w łazience. Pokrzywdzony postanowił to sprawdzić. Oskarżony wszedł wówczas do domu – wciąż chowając nóż za plecami – i poszedł za wujem. R. M. (1) i oskarżony weszli do łazienki. W chwili gdy pokrzywdzony wciąż pozostawał zwrócony w kierunku okna łazienkowego, będąc jednocześnie zwrócony plecami do oskarżonego, A. M. (1) zaczął mu zadawać uderzenia przedmiotowym nożem w okolice twarzy i szyi. Pierwszy cios oskarżony zadał, gdy pokrzywdzony stał do niego tyłem – przeciął mu gardło, wuj odwrócił się i szedł w jego stronę, wówczas A. M. (1) zadał kolejne ciosy w okolicę twarzy i szyi. Pokrzywdzony cofnął się i usiadł na podłodze, powoli osunął się, pytał oskarżonego czemu to robi, ale ten zadał kolejne uderzenie w szyję – gardło (k. 267 i 1334v). Uderzenie w gardło zadał celowo, aby mieć pewność, że wuj nie żyje (k. 268). Następnie przykrył twarz pokrzywdzonego ręcznikiem, zaczekał aż opadnie on z sił, po czym przystąpił do przeszukiwania mieszkania, chciał znaleźć pieniądze i alkohol. Zabrał w celu przywłaszczenia pół litra spirytusu o wartości 30 zł, kurtkę o wartości 37,50 zł, telefon komórkowy marki N. o wartości 55 zł, torbę o wartości 30 zł i nożyk o wartości 4 zł. Oskarżony zabrał również pieniądze w łącznej kwocie 70 zł, przy czym 50 zł znalazł w szafie znajdującej się w pokoju, natomiast 20 zł w kurtce wiszącej w korytarzu prowadzącym do łazienki (k. 266-268 i 1194-1194). Łącznie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy o wartości 226,50 zł. Zadając wyżej wskazane uderzenia nożem kuchennym spowodował ranę kłutą lewej ręki, rany cięte palców lewej ręki i rozległą ranę ciętą szyi z przecięciem mięśni szyjnych po stronie prawej i przecięcie tętnicy szyjnej wspólnej, która to rana doprowadziła do masywnego krwotoku zewnętrznego, w efekcie czego spowodował zgon pokrzywdzonego z wykrwawienia (k. 266 - 168 i 193-198). Będąc w pokoju zdjął z siebie bluzę sportową z kapturem marki C., na której prawym rękawie widoczne były plamy krwi. Nóż zaś, którym zadawał uderzenia pokrzywdzonemu, położył na stole. Wychodząc z mieszkania R. M. (1) zgasił światło, drzwi natomiast zamknął na klucz, który zabrał ze sobą. Następnie poszedł do swojego pokoju, gdzie wypił zabrany spirytus i położył się spać. W następnych dniach A. M. (1) za zabrane z domu wuja pieniądze kupował alkohol.

Wszedł także ponownie do mieszkania pokrzywdzonego, skąd zabrał dekodery, który następnie sprzedał T. N. (1) za kwotę 50 złotych. Ponadto pił piwo i palił papierosy w mieszkaniu wuja, gdy jego zwłoki znajdowały się obok w łazience

(k. 268). Dodatkowo wspólnie z T. N. (1), z garażu należącego do R. M. (1), zabrał przedmioty nadające się do sprzedaży w punkcie skupu złomu. Z tytułu ich sprzedaży otrzymał kwotę 140 zł (k. 267).

W godzinach wieczornych, bliżej nieustalonego dnia, jednakże zawierającego się w okresie od 20 do 22 maja 2013 r. – dwa, trzy dni po dokonaniu zabójstwa R. M. (1) oskarżonemu – oskarżonemu ponownie zabrakło alkoholu i pieniędzy na jego zakup. Pomyślał wówczas sąsiadce W. S. (1), postanowił w analogiczny, podobny sposób dokonać jej zabójstwa i kradzieży używając przemocy wobec jej osoby. Wrócił do mieszkania R. M. (1), skąd zabrał nóż, którym posługiwał się dokonując zabójstwa wuja. Następnie udał się do mieszkującej w sąsiedztwie, przy ulicy (...) (...), W. S. (1). Najpierw skierował się do drzwi frontowych mieszkania pokrzywdzonej, jednakże z uwagi na fakt, że były zamknięte wrócił na swoją posesję. Pokonując ogrodzenie od strony ogródka ponownie znalazł się przed domem W. S. (1). Zauważył zapalone światło w jej mieszkaniu, zapukał więc w drzwi znajdujące się od strony korytarza. Gdy pokrzywdzona otworzyła drzwi, oskarżony powiedział, że chciałby zwrócić kwotę 50 zł, którą wcześniej pożyczył, spytał, czy wyda mu 50 zł z banknotu stułotowego. W. S. (1) skierowała się więc w głąb mieszkania, wróciła z torebką, położyła ją na stole w kuchni, wyjmując jednocześnie z niej portfel. Wówczas oskarżony podszedł do niej i zadał trzymanym w rękę nożem szereg uderzeń w okolice twarzy i szyi, pokrzywdzona próbowała się bronić – machała rękoma i pytała napastnika, czemu to robi (k. 266 i 1334v), po kilku ciosach przewróciła się, a oskarżonemu wypadł z dłoni nóż. W. S. (1) chwyciła wtedy ten przedmiot i zaczęła się czołgać w stronę A. M. (1), który kopnął ją w twarz. Pokrzywdzona przewróciła się wtedy na plecy pod okno w kuchni, ciągle trzymała nóż, oskarżony złapał taboret za siedzisko i uderzył W. S. (1) nogami tego stołka w twarz i szyję, kiedy wypadł jej nóż z dłoni, zadał jej cios tym przedmiotem pod szczęką przy szyi. Zobaczył wówczas, że ma ona całą twarz pokrytą krwią i nie rusza się, odłożył więc nóż na półkę. Zadając wyżej wskazane uderzenia nożem oskarżony spowodował liczne głębokie rany klute w okolicy lewej połowy twarzy, w tym: w okolicy skroniowe lewej na wysokości bocznego kąta oka pionowo ułożoną ranę o gładkich brzegach o wymiarach 5 x 1 cm, drążącą pionowo ku dołowi w stronę okolicy gródkowej tworząc kanał o długości 14 cm, kończący się raną wyklucia w okolicy gródkowej lewej o wym. 1 x 0,5 cm, w okolicy przedusznej lewej poziomo ułożoną ranę o gładkich brzegach o wym. 3,5 x 1 cm, drążącą ku dołowi na głębokość 9 cm, w okolicy kąta zuchwy po stronie lewej poziomo ułożoną ranę o gładkich brzegach i ostrych biegunach, o wym. 3,5 x 1 cm, ranę drążącą poprzecznie w stronę gardła na głębokość 8 cm, ponadto rany klute lewego przedramienia, rany cięte obu rąk. Bezpośrednią przyczyną śmierci W. S. (1) stały się następstwa mnogich i głębokich ran klutych lewej strony twarzy w postaci masywnego krwotoku zewnętrznego (k. 266-268 i 41-47). W efekcie oskarżony spowodował zgon W. S. (1) z wykrwawienia. Stołek oskarżony pozostawił oparty o ofiarę. W wyniku wymierzanych ciosów na spodniach, w które wówczas był ubrany, pozostały plamy krwi należącej do pokrzywdzonej. Kiedy pokrzywdzona przestała się ruszać, oskarżony poszedł do łazienki umyć ręce. Użył przy tym znajdującego się tam ręcznika, odkładając go później na kosz na bieliznę. Z portfela znajdującego się na blacie kuchennego stołu wyjął i zabrał w celu przywłaszczenia 25 zł. Zapalił papierosa, a następnie wyłączył telewizor w pokoju. Nóż którym zadawał ciosy W. S. (1) zostawił na górnej części szafki znajdującej się przy drzwiach wyjściowych. Wyszedł z domu tymi samymi drzwiami, które wcześniej otworzyła mu pokrzywdzona. Zamknął je na klucz, który zabrał do swojego mieszkania. Następnie skierował się do sklepu, gdzie kupił piwo (k. 266-268 i 1334).

Zwłoki W. S. (1) zostały ujawnione w dniu 22 maja 2013 roku, ciało leżało na plecach, przy czym o pokrzywdzoną oparty był taboret. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził jej zgon (k. 19 i 20-31).

Natomiast w dniu 27 maja 2013 r. K. Z. zaniepokojona ponad tygodniową nieobecnością R. M. (1) i wciąż zamkniętymi drzwiami zajmowanego przez niego mieszkania, poinformowała o tym fakcie Policję (k. 157). Po wyważeniu drzwi wejściowych, na parterze domu w łazience znaleziono zwłoki pokrzywdzonego. Ciało ułożone było na lewym boku, nogami skierowane do drzwi wejściowych, natomiast głową do wanny. Znajdowało się w początkowym fazie rozkładu. Lekarz obecny na miejscu stwierdził zgon pokrzywdzonego (k. 162 i 163-168).

Nóż, którym oskarżony zadawał ciosy zarówno R. M. (1), jak i W. S. (1) posiada ostrze o długości 16 cm, natomiast rękojeść o długości 13 cm. Na ostrzu przedmiotowego noża ujawniono obecność materiału biologicznego – krwi pochodzenia ludzkiego, której profil genetyczny DNA jest zgodny z profilem genetycznym W. S. (1) (k. 21, 692-693 i 737-738).

Na ręczniku zabezpieczonym w łazience W. S. (1), na którym ujawniono plamy koloru brunatnego stwierdzono obecność krwi i materiału genetycznego, którego profil genetyczny DNA jest zgodny z profilem W. S. (1) oraz A. M. (1) (k. 25, 696, 740-742).

Także na siedzisku zabezpieczonego taboretu drewnianego i górnej części nóg, opartego o zwłoki W. S. (1) i pokrytego plamami koloru brunatno-czerwonego ujawniono, krew o profilu genetycznym DNA zgodnym z profilem W. S. (1) i A. M. (1) (k. 54, 697, 742-743).

Natomiast na nogach taboretu krew zgodną z profilem genetycznym W. S. (1) (k. 54, 697, 742-743).

Nadto w mieszkaniu należącym do pokrzywdzonej ujawniono krew i materiał genetyczny zgodny z profilem genetycznym DNA oskarżonego także na progu drzwi wejściowych, w środkowej jego części (k. 21, 675-676, 725-726).

W pokoju zajmowanym przez oskarżonego, z wersalki zabrano i zabezpieczono należące do niego spodnie jeansowe, na których ujawniono krew o profilu genetycznym zgodnym z profilem W. S. (1) (k. 241, 706-707, 760-762).

Na prawym bucie oskarżonego, znalezionym na regale znajdującym się przy wejściu do jego pokoju także stwierdzono krew, której profil genetyczny DNA zgodny jest z profilem pokrzywdzonej (k. 304, 717, 771-772).

Na pozostawionej w mieszkaniu R. M. (1) i na należącej do oskarżonego bluzie marki C., stwierdzono obecność krwi, której profil genetyczny DNA zgodny jest z profilem genetycznym R. M. (1) (k. 209, 705-706, 757-759).

Na znalezionych w tym mieszkaniu niedopałkach papierosów oraz puszcze po piwie (...) ujawniono materiał genetyczny, którego profil genetyczny zgodny jest z profilem A. M. (1) (k. 210-213, 698-703, 744-756).

Na prawym bucie oskarżonego, znalezionym na regale znajdującym się przy wejściu do jego pokoju stwierdzono krew, której profil genetyczny DNA zgodny jest z profilem R. M. (1) (k. 304, 717, 771-772).

W miejscach znalezienia zwłok pokrzywdzonych zabezpieczono także ślady traseologiczne (k. 23 i 164-165v). Stwierdzono, że ślady oznaczone numerami 1/A, 3 i 4/A zabezpieczone w miejscu zamieszkania R. M. (2) (k. 164-165v) oraz ślady oznaczone numerami 10/1/A, 10/1/B i 11/1/A ujawnione w miejscu zamieszkania W. S. (1) (k. 23), mogą pochodzić od obuwia należącego do oskarżonego, znalezionego na regale znajdującym się przy wejściu do jego pokoju (k. 304, 855).

Na zabezpieczonych w mieszkaniu R. M. (1), ładowarce telefonicznej oraz polisie ubezpieczenia komunikacyjnego (umieszczonej w saszetce koloru czarnego) ujawniono ślady linii papilarnych, które zgodne są z odciskami linii papilarnych palców prawej i lewej ręki oraz dłoni A. M. (1) (k. 209, 328, 908-909).

Na miejscu popełnienia dwóch wyżej opisanych zabójstw nie ujawniono natomiast śladów biologicznych, śladów daktyloskopijnych albo traseologicznych T. N. (1) lub M. F. (1). Nie ujawniono też w miejscu ich zamieszkania śladów biologicznych obojga pokrzywdzonych. Zabezpieczono w ich pokoju jedynie ślady biologiczne pochodzące od T. N. (1): na bibule filtra niedopałka zabezpieczonego w pokoju zajmowanym przez dwóch w/w świadków przy ulicy (...) (k. 762 i 763), na poduszce zabezpieczonej w tym samym pokoju ujawniono krew i materiał biologiczny M. F. (1) i T. N. (1) (k. 763-765), na kocu zabezpieczonym w tym miejscu krew i materiał biologiczny T. N. (1) (k. 767), także na klapku i kurtce zabezpieczonych w tym miejscu ujawniono materiał genetyczny M. F. (1) (k. 768 i 769-770) i T. N. (1) (k. 768-769).

A. M. (1) urodził się w dniu (...) w P.. Jest synem M. i K. z domu (...). Ma wykształcenie podstawowe, ukończył jedynie gimnazjum. Co prawda kontynuował naukę w Zespole Szkół Zawodowych im. (...) a następnie Zespole Szkół (...) w K., jednakże ich nie ukończył z uwagi na absencję na znacznej części zajęć. Jest bezdzietnym kawalerem. W chwili popełniania przestępstw A. M. (1) był bezrobotny. Nie posiada żadnego majątku. W miejscu zamieszkania nie odnotowano skarg na zachowanie oskarżonego, chociaż nadużywał alkoholu i był od niego uzależniony. W Areszcie Śledczym w P. posiada pozytywną opinię, był czterokrotnie nagradzany regulaminowo, nie karany dyscyplinarnie,

nie należy do podkultury przestępczej, jest krytycznie ustosunkowany do zarzucanych mu czynów. Nie był wcześniej karany (k. 1132-1133, 1134, 1156-1157 i 1311).

Z opinii wydanej przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa po przeprowadzonej obserwacji sądowo – psychiatrycznej wynika, że A. M. (1) nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie, posiada jednak osobowość nieprawidłową i stwierdzono u niego zespół zależności od alkoholu. Zaburzenia te nie znosiły tempore criminis zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem (k. 1205-1210). Upojenie proste nie miało wpływu na poczytalność oskarżonego podczas popełnienia zarzucanych mu czynów (k. 1371v). Jego sprawność intelektualna mieści się powyżej przeciętnej i potrafi on kontrolować to co robi w sposób rozumowy na poziomie intelektualnym, potrafi bardzo dobrze rozpoznawać dobro od zła. Powinien leczyć się odwykowo, gdyby nie podjął tego leczenia istnieje realne ryzyko, że mógłby powrócić na drogę przestępstwa, istnieje prawdopodobieństwo, iż mógłby popełnić podobny czyn (k. 1371v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

- częściowo wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) (k. 264-269, 286, 946- 950, 1047-1049, 1333v-1335 oraz k. 1346, 1473, 1473v);
- zeznań świadków: A. S. (1) (k. 1335), W. M. (k. 1335), K. Z. (k. 156-167 i 244-245 w zw. z k. 1336-1337), A. S. (2) (k. 402-405 w zw. z k. 1342v-1343), S. T. (k. 406-409 w zw. z k. 1343v), E. D. (1) (k. 1342v), K. K. (2) (k. 431-433 w zw. z k. 1343), S. B. (k. 1344), D. N. (k. 1344v), M. W. (k. 1345), oraz częściowo zeznań świadków T. N. (1) (k. 91-95, 114, 127, 272-277, 487-491 i 953-959 w zw. z k. 1345-1346v) i M. F. (1) (k. 80-85, 116-118, 119-122, 146-147, 200-204, 375-378 i 937-944 w zw. z k. 1372-1473);
- protokołów oględzin zewnętrznych i otwarcia zwłok oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dr med. J. K. wraz z wykazem zabezpieczonych śladów (k. 41-48 i 192-199 w zw. z k. 1373v);
- opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w P. z zakresu badań osmologicznych (k. 476-479 w zw. z k. 1373v);
- opinii Laboratorium Kryminalistycznego KWP w P. z zakresu badań biologicznych (k. 598-600 w zw. z k. 1373v);
- opinii biegłego dr n. med. J. C. z zakresu biologii i genetyki sądowej wydanej na podstawie profilowania polimorfizmu DNA wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 671-842a w zw. z k. 1373v) oraz opinii wydanej przez tego biegłego z zakresu badań toksykologicznych (k. 876-878 w zw. z k. 1373v);
- opinii biegłego mgr inż. A. B. z zakresu badań traseologicznych (k. 843-875 w zw. z k. 1373v);
- opinii Centrum (...) w S. z zakresu badań daktyloskopijnych wraz z płytą CD oraz kartami daktyloskopijnymi (k. 879-913 w zw. z k. 1373v);
- opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów A. C. i K. O. dot. stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k. 1094-1100 w zw. z k. 1373v);
- opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów M. Z. i E. P. oraz biegłego psychologa H. N. dot. stanu zdrowia psychicznego oskarżonego (k. 1205-1210 w zw. z k. 1373v) wraz z uzupełniającymi zeznaniami M. Z. (k. 1471v), E. P. (k. 1471v) i H. N. (k. 1472),
- dokumentów ujawnionych podczas rozprawy głównej w postaci: pokwitowań (k. (...), 397, 421, 422, 643, 1001, 1016-1018 i 1022 w zw. z k. 1373v), wydruku z CEL (k. 17-18 w zw. z k. 1373v), kart informacyjnych (k. 19 i 162 w zw. z k. 1373v), protokołów oględzin miejsca wraz z wykazami śladów zabezpieczonych w trakcie czynności (k. 20-33, 51-59, 70-79, 163-170, 205-232, 315-321 i 327-331) w zw. z k. 1373v), protokołów przeszukania wraz ze spisem zatrzymanych rzeczy (k. 61-69 i 240-243 w zw. z k. 1373v), protokołów zatrzymania osoby (k. 86, 184, 191 i 233 w zw. z k. 1373v), protokołów badania stanu trzeźwości (k. 87-88, 185-186 i 234-235 w zw. z k. 1373v),

protokołów oględzin osoby (k. 96-100 i 105-107 w zw. z k. 1373v), protokołów zatrzymania rzeczy (k. 101-104, 137-145, 236-239, 250-258 i 299-305 w zw. z k. 1373v), protokołów eksperymentu procesowego (k. 109-122, 306-310 i 322-326 w zw. z k. 1373v), fotografii noży (k. 365 w zw. z k. 1373v), zdjęć wykonanych w Ś., przy ulicy (...) (...) (k. 381-396 w zw. z k. 1373v), informacji i wykazów dotyczących połączeń telefonicznych (k. 480-485, 561-566, 644-648, 914-916 i 977-982 w zw. z k. 1373v), dokumentacji z Powiatowej Poradni P.(...) w Ś. (k. 601 w zw. z k. 1373v), dokumentacji lekarskiej (...) w K. (k. 602 w zw. z k. 1373v), kserokopii rejestru badań wykonanych urządzeniem elektronicznym przeznaczonym do badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 933-935 w zw. z k. 1373v), kserokopii historii choroby (k. 936 w zw. z k. 1373v), wykazów dowodów rzeczowych zabezpieczonych w toku postępowania (k. 1024-1029 w zw. z k. 1373v), danych o karalności (k. 1132-1133 w zw. z k. 1373v), zaświadczenia o stanie majątkowym (k. 1134 w zw. z k. 1373v), wywiadów środowiskowych (k. 1136 i 1156-1157 w zw. z k. 1373v), notatek urzędowych dot. ustalenia wartości przedmiotów skradzionych R. M. (1) (k. 1192-1194 w zw. z k. 1373v), opinii z Aresztu Śledczego w P. (k. 1311-1312 w zw. z k. 1373v), dokumentacji fotograficznej zawartej w teczce nr I dołączonej do akt (k. 1373v) oraz płyt, szkiców i śladów zawartych w teczce nr II dołączonej do akt (k. 1373v).

Oskarżony **A. M. (1)** zarówno podczas postępowania przygotowawczego, jak i w toku przewodu sądowego przyznał się w całości do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchany po raz pierwszy w dniu 29 maja 2013 r. wyjaśnił, że nie było z nim T. N. (2) ani w jednym, ani w drugim przypadku, był sam, nikogo z nim nie było, nigdzie nie znajdą jego (N.) odcisków palców ani krwi, to jest fizycznie niemożliwe. Wskazał, że zdarzenie z udziałem wuja R. M. (1) było pierwsze, zabójstwo W. S. (1) miało miejsce dwa lub trzy dni później. Wyjaśnił, że w sobotę albo niedzielę, półtora tygodnia przed dniem przesłuchania, gdy skończył mu się alkohol zaczął „kombinować” skąd wziąć pieniądze na jego zakup, pomyślał o wujku R., który mieszka na tej samej posesji – przy ul. (...) (...) w Ś., wuj mieszka na parterze, on (oskarżony) wraz z siostrą i szwagrem na piętrze. Podał, że poszedł na górę do kuchni skąd zabrał nóż i zszedł na dół domu, zamknął drzwi frontowe na klucz zostawiając go w drzwiach, było to około godziny 21:00 do 24:00, w tym czasie siostra i szwagier spali. Wskazał, że zapukał do wujka, mówiąc, że ma okno uchylone w łazience, R. M. (1) poszedł to sprawdzić. Oskarżony – jak przyznał – poszedł za wujkiem i kiedy był on już w łazience zaczął zadawać mu rany klute nożem w twarz, pokrzywdzony przewrócił się. Wtedy oskarżony – jak wyjaśnił – zaczekał aż wuj opadnie z sił, gdy się przewrócił przykrył mu twarz ręcznikiem. Przyznał, że zabrał alkohol – spirytus, a także pieniądze w kwocie około 80 zł, 20 zł znajdowało się w kurtce wiszącej w przedsionku do łazienki, z szafy znajdującej się przy telewizorze zabrał około 50 zł. Wyjaśnił, że zabrał również telefon marki N. (...), z którego wyjął kartę sim, umieścił w nim własną kartę, dokonał też zaboru torby, nożyka kuchennego oraz kurtki. Te przedmioty – jak podał – zabrała Policja. Wskazał, że następnie znalazł klucze do domu, wyszedł i zamknął drzwi wejściowe do mieszkania wuja. Po tym zdarzeniu poszedł do swojego pokoju, wypił alkohol i położył się spać. Kolejne dwa dni – jak wyjaśnił – spożywał alkohol, który kupował za pieniądze zabrane wujkowi, gdy środki te się skończyły ponownie zaczął „kombinować” skąd wziąć pieniądze. Podał, że pomyślał wówczas o sąsiadce W. S. (1), była godzina 20-21 kiedy zaczynało się ściemniać, zszedł do kuchni wujka i zabrał ze stołu nóż, którym go zabił. Następnie – jak wyjaśnił – poszedł do sąsiadki, drzwi frontowe były zamknięte, przeskoczył więc ogrodzenie od stron ogrodu, zapukał w drzwi od korytarza. Wskazał, że nóż miał przy sobie, gdy pani W. otworzyła drzwi, powiedział, że chce jej oddać wcześniej pożyczone 50 złotych i zapytał czy będzie miała wydać ze stu złotych, poszła po torebkę do pokoju, wracając położyła ją na stole w kuchni, kiedy się odwróciła podszedł do niej i zaczął jej zadawać rany klute w twarz, zadawał ciosy prawą ręką po całej twarzy i szyi, po kilku tych uderzeniach upadła, gdy stała machała rękoma. Wskazał, że na chwilę wypadł mu nóż, pokrzywdzona chwyciła go i zaczęła czołgać się w jego stronę, wtedy kopnął ją w twarz, przewróciła się na plecy pod okno w kuchni, ciągle trzymała nóż, złapał więc za stołek i zaczął uderzać ją tym przedmiotem w twarz i klatkę piersiową, taboret trzymał za siedzisko, a uderzał nogami. Podał dalej, że kiedy W. S. (1) wypuściła nóż, złapał go i zadał cios pod szczękę w górę przy szyi, gdy zobaczył, że się nie rusza i ma całą twarz pokrytą krwią, odłożył nóż na półkę obok. Później poszedł – jak wyjaśnił – do łazienki umyć ręce, wytarł je ręcznikiem, z portfela leżącego na stole zabrał 25 zł, zajrzał na szybko do torebki, w której nic nie znalazł, odszukał pilota od telewizora i go wyłączył, sprawdził co znajduje się w lodówce, nie było w niej nic ciekawego, zabrał klucze, zgasił światło i zamknął drzwi, którymi wszedł do mieszkania. Podał też, że sprawdził, czy drzwi od ulicy są zamknięte,

klucz od mieszkania sąsiadki został u niego w pokoju na szafie, następnie zamknął swój pokój i poszedł kupić piwo. Dodał, że przed zdarzeniem u sąsiadki był jeszcze u wuja, odłączył dekoder od telewizora, szukał pieniędzy, nie znalazł ich, a dekoder sprzedał T. N. (1) za 50 zł, on dał mu tylko 10 zł gdyż nie miał więcej. Ponadto z garażu wujka – jak wyjaśnił – powynosił złom, który sprzedał za kwotę 140 złotych na ulicy (...) w skupie surowców wtórnych, T. N. (1) pomagał wywieźć mu ten złom, to było po zabójstwie sąsiadki. Wskazał, że nie zażywa narkotyków, pije alkohol w dużych ilościach, podczas tych zdarzeń był pod wpływem alkoholu – spirytusu, nie był jednak na tyle pijany, aby nie móc przeskoczyć przez płot. Dodał, że był pijany, ale było mu mało, był na głodzie alkoholowym, nikomu nie powiedział o tym co się stało, po wyjściu od sąsiadki ona leżała tak, że głowa była od strony okna, które było uchylone i można było przez nie zobaczyć nogi, były wyprostowane, leżała na plecach. Wskazał, że wujek leżał na lewym boku w łazience, twarz miał przykrytą ręcznikiem, głowę przy wannie, a nogi przy sedesie, gdy wchodził do pokoju wuja ten nie widział noża, pierwszy cios zadał mu kiedy stał tyłem, przeciął mu gardło, on się odwrócił szedł w jego stronę, zadał mu wówczas kolejny cios w twarz, pokrzywdzony cofnął się i siadł na podłodze, powoli się przewrócił, zadał mu cios w gardło, ślady krwi zostały mu (oskarżonemu) na butach, które znajdują się prawdopodobnie w przedsionku przed drzwiami do jego pokoju. Dodał, że są to czarne, zniszczone, zawiązywane buty. Wskazał, że podczas zdarzenia w mieszkaniu wuja ubrany był w bluzę z kapturem koloru niebieskiego, na jednym rękawie miała ślady krwi, leżała w pokoju wuja z telewizorem, zaciął się wówczas w prawą rękę nożem, którym zadawał ciosy, to był nóż kuchenny, w kuchni jest drugi identyczny, bo siostra pytała go gdzie jest pierwszy. Dodał, że u S. ubrany był w spodnie, na których pozostała krew, znajdują się w jego łóżku, nie pamięta, czy u wuja spodnie zostały zakrwawione. Wyjaśnił także, że zna T. N. (1), czasami chodzili na piwo, nie ma między nimi konfliktu, odwiedzali się. Wskazał, że T. N. (1) mieszka z wujem, mamą i siostrą, zajmuje pokój razem z F.. Oskarżony – jak podał – F. też zna, czasami rozmawiali na mieście, z S. i wujem nie miał zatargów. Stwierdził, że sam nie jest nerwowy, trudno go wytrącić z równowagi, kiedy ujawniono ciało sąsiadki poszedł nad wodę, spotkał tam T., który powiedział, że ludzie na mieście mówią że policja poszukuje jego i F.. Wyjaśnił, że policja mu mówiła, że u T. znaleźli krew na ubraniach, F. powiedział, że widział całe zdarzenie, widział, że on (oskarżony) i T. zrobili to razem. Dodał, że pali „ruskie” papierosy różnego gatunku, cienkie, grube, palił u wujka, w jego popielniczce zostało 10 „petów”, z tego co pamięta u sąsiadki w kuchni też palił. Podkreślił, że nie było z nim T. N. (1) ani w jednym ani w drugim przypadku, nie wie dlaczego zarzut ma wspólnie z T., może F. chciał się go pozbyć z domu, oni często się kłócili o jedzenie, o to, że jeden drugiemu nie chce pożyczyć na piwo. Wskazał, że jak wychodził od wuja to on nie żył, specjalnie go uderzył na koniec nożem w gardło, sąsiadka też nie żyła kiedy wychodził, taboret, którym zadawał jej uderzenia nie był wyścielany, zostawił na zwłokach. Dodał, że był w szoku, nie wiedział co robi, z szoku ocknął się, kiedy wyszedł i znalazł się w swoim ogródku, poza tymi dwoma przypadkami nikogo więcej nie zabił. Wyjaśnił, że po zabójstwie wuja, a przed zdarzeniem z sąsiadką wchodził do jego pokoju, przyniósł sobie tam piwo, puszki po tym napoju pozostawił w mieszkaniu pokrzywdzonego (k. 266-268).

Podczas posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania w dniu 29 maja 2013 r. ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw. Podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, że zabił dwukrotnie pod wpływem alkoholu, nie myślał racjonalnie, żałuje tych czynów, alkohol spożywał regularnie prawie codziennie od 16 roku życia. Prawie codziennie go pił, jego ojciec też był alkoholikiem (k. 286).

Po raz kolejny w toku postępowania przygotowawczego został przesłuchany w dniu (...) października 2013 r. Przyznając się do popełnienia zarzucanych mu czynów podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Ich treść była zgodna z wcześniej złożonymi przez niego relacjami. Dodatkowo wyjaśnił, że T. N. (2) nie było z nim u W. S. (1). On w ogóle nie wiedział o tym zabójstwie. Nie stał również przy bramie, kiedy dokonywał zabójstwa R. M. (1). Oświadczenie znajdujące się na karcie 260 akt spisywane było w chwili kiedy był zatrzymany przez policję, z tego co pamiętał miał wówczas 2,8 promila alkoholu we krwi, napisał o T. N. (2), gdyż taka była sugestia i presja policji, policjant mówił, że T. N. (2) się przyznał. Ponownie wyjaśnił, że sprzedał T. N. (1) dekoder, a także z jego pomocą wywiózł z garażu R. M. (1) złom, nie mówił, że dekoder jest wuja, nie informował też czyj jest złom. Podkreślił, że gdy policja wiozła go do K. pod wpływem strachu pisał to oświadczenie, był w ciągu alkoholowym dlatego nie potrafił podać dokładnie w jakich dniach dokonał zabójstw obojga pokrzywdzonych, na pewno najpierw zabił wuja, a następnie tym samym nożem W. S. (1), nóż wziął z kuchni siostry, z którą zamieszkuje, był w szoku, gdy dowiedział się, że F. widział, czy słyszał o tych

zabójstwach, Policja mu powiedziała, iż F. miał jakiś związek z tym zajściem. Podał, że w dniach zdarzeń alkohol na pewno spożywał z T. N. (2), ale z kim jeszcze nie pamięta, od miesiąca przed zdarzeniami prawie codziennie spożywał alkohol i dużo z tego okresu nie pamięta, jeden dzień zlewał mu się z drugim, ciągi alkoholowe miał od 5 lat, żałuje tego co zrobił, przed tymi zdarzeniami miał iść na odwyk, ale się wystraszył i nie pojechał (k. 948-949).

Podtrzymał wszystkie wyżej cytowane wyjaśnienia także podczas przesłuchania w dniu 6 listopada 2013 roku (k. 1049).

W toku przewodu sądowego w dniu 3 czerwca 2014 r. ponownie podtrzymał swoje wcześniejsze relacje. Dodał, że z mieszkaniu wuja zabrał około 0,5 litra spirytusu. Ponownie zaprzeczył, by T. N. (1) był z nim podczas obu zabójstw i aby razem poszli po tych zdarzeniach po alkohol. Wskazał, że gdy przyszedł do W. S. (1) nóż też miał schowany, też chyba za plecami. Wyjaśnił, że z wujem miał pozytywne relacje, praktycznie codziennie go odwiedzał, to był brat jego ojca, pił z nim alkohol, z W. S. (1) nie utrzymywał żadnych kontaktów, znał ją po sąsiedzku, nie mieli konfliktów. Nie potrafił powiedzieć dlaczego wówczas w taki sposób, tj. poprzez zabicie wujka i sąsiadki chciał zdobyć pieniądze na alkohol, był wówczas w ciągu alkoholowym, chciał pić alkohol, chciał zdobyć pieniądze na ten alkohol, siedząc w areszcie nie miał kontaktu z rodzinami pokrzywdzonych. Podał, że idąc do pana M. i pani S. nie zaplanował w jaki sposób zdobędzie alkohol i pieniądze, nie wie dlaczego wziął ze sobą nóż, może chciał postraszyć. Na pytanie, czy wchodząc z nożem chciał pozbawić życia wujka i sąsiadkę odpowiedział, że nie pamięta, ale chyba tak. Dalej wyjaśnił, że czasami u wujka był poczęstowany alkoholem, pieniądze dawał mu na tej zasadzie, iż mówił, żeby zrobił zakupy, a przy tym mógł kupić dla siebie piwo. Nie miał wiedzy o sytuacji majątkowej wuja, posiadanych przez niego zasobach, czy kosztownościach. Podał, że Wujek rzeczywiście miał uchylone okno w łazience, mówił mu o tym, ponieważ chciał, żeby mu otworzył drzwi, to miał być pretekst, aby wejść do mieszkania, w przypadku sąsiadki pretekstem było stwierdzenie, że chce jej oddać 50 złotych. Wskazał, że nie pamiętał, czy odbyła się między nim a wujem jakaś rozmowa poza tym, że powiedział mu o uchylonym oknie, ofiary gdy zadawał im ciosy mówiły „dlaczego to robisz”. Nie pamiętał czy go o coś prosiły, nie pamięta, czy coś im odpowiadał. Stwierdził, że był pod takim wpływem alkoholu, iż nie jest w stanie stwierdzić, czy pokrzywdzeni błagali go o darowanie życia. Dodał, że nie wykonywał żadnych czynności związanych z zatarciem śladów, dopiero na drugi dzień po zabicu wujka doszło do niego co zrobił, bezpośrednio po zabójstwie nie próbował udzielić pomocy. Nie odpowiedział na pytanie dlaczego zabił sąsiadkę, skoro na drugi dzień po zabicu wujka doszło do niego co zrobił, podczas zdarzeń mogło być tak, że działał w amoku alkoholowym. Wskazał, że jest mu bardzo przykro, chciałby przeprosić pokrzywdzonych. W pozostałym zakresie złożył wyjaśnienia zgodne z tymi złożonymi w toku postępowania przygotowawczego (k. 1333v-1335).

Ponadto w dniach 4 i (...) czerwca podtrzymał kategorycznie, iż na pewno był sam przy tych dwóch zabójstwach (k. 1346 i 1373).

Oceniając wiarygodność wyżej zacytowanych wyjaśnień oskarżonego A. M. (1) Sąd prawie w całości uznał je za szczere i zgodne z przebiegiem obu przedmiotowych zdarzeń.

Wyjaśnienia te pozostawały bowiem przez cały tok prowadzonego śledztwa, jak również przed Sądem stałe, spójne i przekonujące w świetle zasad doświadczenia życiowego. Ścisłe korespondowały także z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z rzeczowym materiałem dowodowym ujawnionym podczas oględzin miejsc popełnienia przestępstw w postaci śladów biologicznych, daktyloskopijnych i traseologicznych.

I tak:

- ślady biologiczne ujawnione zostały na ubraniach i obuwiu należącym do oskarżonego – były to plamy krwi obojga pokrzywdzonych (k. 241, 304, 706-707, 717, 760-762, 771-772); składając wyjaśnienia A. M. (1) wskazał, w jakich okolicznościach znalazły się one na jego obraniu, jak również, w którym z mieszkań pozostawił części swojej garderoby;
- w obu miejscach przestępstw zabezpieczono szereg śladów traseologicznych, które zgodnie z opinią biegłego mgr inż. A. B. mogą pochodzić od butów oskarżonego i zabezpieczonych na regale przy drzwiach prowadzących do jego pokoju (k. 23, 304, 164-165 i 855);

- w mieszkaniu R. M. (1) ujawniono szereg niedopałków oraz puszkę po piwie Beczkowe Mocne, na których ujawniono materiał genetyczny zgodny z profilem genetycznym oskarżonego (k. 210-213, 698-703 i 744-756);

- w mieszkaniu W. S. (1) ujawniono materiał genetyczny pochodzący od oskarżonego – na ręczniku, którym jak podał wycierał się po dokonanej zbrodni, na taborecie, w tym przypadku A. M. (1) opisał w jaki sposób bił tym przedmiotem pokrzywdzoną i na progu drzwi wejściowych (k. 21, 25, 675-676, 725-726, 696-697, 740-743);

- w mieszkaniu R. M. (1) na ładowarce telefonu i polisie ubezpieczenia komunikacyjnego znajdującej się w saszetce ujawniono też ślady linii papilarnych oskarżonego (k. 209, 328 i 908-909).

A. M. (1) wyjaśnił w jaki sposób dostał się do mieszkań R. M. (1) i W. S. (1). Znał przy tym szczegółowo rozkład pomieszczeń. Podał w jaki sposób i w jakie części ciała zadawał uderzenia zabranym z kuchni siostry nożem. W tym zakresie jego zeznania w pełni korespondowały z opiniami biegłego z zakresu medycyny sądowej dr med. J. K., wydanymi po oględzinach i sekcji zwłok obojga pokrzywdzonych (k. 41-48 i 192-199).

Oskarżony wskazał też, gdzie odłożył nóż, jak również taboret, którym także uderzał W. S. (1). Podał, że po umyciu w łazience rąk w mieszkaniu pokrzywdzonej użył do ich osuszenia ręcznika, na którym następnie ujawniono krew i materiał genetyczny zgodny z jego profilem genetycznym DNA i W. S. (1).

Ponadto w jego mieszkaniu zabezpieczono klucze do drzwi wejściowych domu pokrzywdzonej i mieszkania R. M. (1) oraz jego telefon komórkowy (k. 240-243, 309-310 i 250-253).

Wszystkie te dowody i okoliczności potwierdzają wiarygodność wyjaśnień oskarżonego.

Sąd obdarzył wiarą relacje oskarżonego także w zakresie w jakim podał on, że zbrodni dokonał samodzielnie bez jakiegokolwiek udziału, czy choćby wiedzy osób trzecich. Okoliczność ta była szczególnie wnikliwie badana z uwagi na to, że na początkowy etapie prowadzonego w przedmiotowej sprawie śledztwa do popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. przyznał się świadek T. N. (1). Ponadto świadek M. F. (1) w swoich zeznaniach wskazywał na udział w obu przestępstwach A. M. (1) i T. N. (1).

Wskazać więc po pierwsze należało, że obecności T. N. (1) lub M. F. (1) na miejscu zdarzeń nie potwierdził rzeczowy materiał dowodowy. Nie miejscu obu przestępstw zabezpieczono bowiem jedynie ślady biologiczne A. M. (1) i pokrzywdzonych, na miejscu zabójstwa R. M. (1) ujawniono także ślady daktyloskopijne oskarżonego, ponadto biegły wskazał prawdopodobieństwo, iż ślady traseologiczne na miejscu zdarzeń pochodzą od obuwi oskarżonego. Ponadto świadek T. N. (1) odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał się do popełnienia zabójstwa W. S. (1). Wyjaśnił to jednocześnie w sposób przekonujący powołując się na zachowanie funkcjonariuszy Policji.

Dodać trzeba, że ślady krwi świadków N. i F. w ich mieszkaniu w żaden sposób nie potwierdzają, aby brali oni udział w przedmiotowych przestępstwach. Jedynie, gdyby ich ślady były na miejscu zdarzeń lub ślady pokrzywdzonych w ich pokoju możliwe byłoby stwierdzenie, że znajdowali się oni na miejscach zabójstw.

Funkcjonariusze policji w niniejszej sprawie nakłaniali T. N. (1), M. F. (1) i A. M. (1) do sporządzania pisemnych oświadczeń, w których opisywali oni rzekomy przebieg przedmiotowych zdarzeń. Oświadczenia te były sporządzane w warunkach wyłączających swobodę – na co wskazują zeznania w/w świadków i wyjaśnienia oskarżonego, a dodatkowo były one całkowicie nieprzydatne dla czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Przepis art. 174 k.p.k. stanowi bowiem, że dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadków nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych.

Stwierdzić też trzeba, że zeznania świadka M. F. (1) były wyjątkowo zmienne, wewnętrznie, sprzeczne, wręcz niezrozumiałe. Nawet podczas rozprawy głównej początkowo stwierdził on, że nie był obecny podczas obu przedmiotowych zabójstw i tylko o tym słyszał od ludzi, by po chwili zeznał, że był w progu lub na ulicy i zerknął albo mówił mu o tym N., a dalej wskazał, iż był chwilowo przy obu zabójstwach (k. 1372v i 1373). Nadto zeznania świadka

F. pozostawały w jaskrawej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym w postaci protokołów oględzin i wyjaśnień A. M. (1) oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w zakresie w jakim świadek ten podał, że R. M. (1) został zamordowany w kuchni, także co do chronologii obu zdarzeń oraz co do obrażeń pokrzywdzonych – podał, że N. uderzył W. S. (1) nożem w klatkę piersiową (k. 82), takich obrażeń u wymienionej nie stwierdzono (k. 41-48). Według relacji M. F. (1) także R. M. (1) miał być uderzany nożem w klatkę piersiową (k. 202), co było oczywiście sprzeczne z protokołem oględzin, sekcji zwłok i opinią biegłego lekarza medycyny sądowej (k. 192-198).

Także świadek T. N. (1) początkowo wyjaśnił, że zadał W. S. (1) 3 lub 4 ciosy nożem w klatkę piersiową (k. 93). Ta relacja była więc również sprzeczna z protokołem oględzin i sekcji zwłok oraz przekonującymi wyjaśnieniami oskarżonego A. M. (1).

Sąd odmówił natomiast wiary tej części wyjaśnień oskarżonego, w których podał, że zabierając ze sobą nóż chciał jedynie postraszyć pokrzywdzonych. Szczegółowo przedstawiony przez niego przebieg zdarzeń, w tym podany motyw działania, fakt ukrywania noża, zadawanie ciosów w chwili gdy pokrzywdzony R. M. (1) był do niego odwrócony, zadawanie w zasadzie śmiertelnych uderzeń nożem bezpośrednio po wejściu do mieszkań pokrzywdzonych, kierowanie tych ciosów w głowę i szyję, bez żadnego uprzedzenia, ostrzeżenia, całkowicie wyklucza możliwość przyjęcia, że A. M. (1) zabierając ze sobą nóż chciał jedynie postraszyć ofiary. Opisane wyżej zachowanie niewątpliwie wskazuje, że chciał on od początku zabić pokrzywdzonych i dokonać kradzieży ich mienia, aby zaspokoić swój głód alkoholowy.

Sąd nie podzielił także stwierdzenia, że przestępstwa mogły być dokonane w amoku alkoholowy. Ogromna ilość podanych przez A. M. (1) najdrobniejszych detali dotyczących miejsca i sposobu popełnienia przestępstw wskazują, iż pozostawał on wówczas w pełni świadomy swoich działań, jak i ich skutków. Działał w sposób niezwykle przemyślany, dokładny, wyrachowany. Okoliczność tę wykluczyli też biegli lekarze psychiatrzy M. Z. i E. P., które stwierdziły u oskarżonego proste upojenie alkoholowe, które nie miało żadnego wpływu na jego poczytalność in tempore criminis.

Reasumując, Sąd uznał iż wyjaśnienia oskarżonego należy w przeważającej mierze obdarzyć wiarą. Korespondowały one bowiem z pozostałymi wyżej wskazanymi dowodami, były spójne, stałe i konsekwentne, a także wysoce prawdopodobne w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego.

Omawiając wartość dowodową wyjaśnień i zeznań świadka **T. N. (1)**, Sąd z przyczyn już wyżej wskazanych nie dał wiary tym relacjom w ich początkowej wersji, kiedy to świadek podał, że brał udział w zabójstwie W. S. (1).

Po pierwsze bowiem świadek odwołał swoje pierwotne wyjaśnienia i uzasadnił przekonująco powody, dla których je złożył.

Po drugie na miejscu zabójstwa A. S. (3) lub R. M. (1) nie ujawniono żadnych śladów obecności T. N. (1) w postaci śladów traseologicznych, osmologicznych, daktyloskopijnych lub biologicznych. W żadnym miejscu mieszkania pokrzywdzonych nie stwierdzono materiału genetycznego odpowiadającego profilowi genetycznemu świadka. Natomiast w śladach zabezpieczonych w zajmowanym przez T. N. (1) mieszkaniu ujawniono krew i materiał genetyczny pochodzący jedynie od niego samego i zamieszkującego wspólnie z nim M. F. (1) – nie było tam śladów krwi pokrzywdzonych.

Po trzecie podawany opis zdarzenia, w tym sposób zadawania ciosów nożem, miejsce znalezienia noża w kuchni pokrzywdzonej lub też przyniesienie go przez oskarżonego A. M. (1), miejsce w które następnie został odłożony, czy fakt wyrzucenia kluczy po wyjściu z domu W. S. (1), nie znalazły potwierdzenia w jakimkolwiek zakresie w protokołach oględzin i otwarcia zwłok oraz oględzin miejsca zdarzenia, protokole przeszukania mieszkania oskarżonego, w którym ujawniono klucze, co do których podczas eksperymentu procesowego potwierdzono, że są to klucze do mieszkania W. S. (1) (k. 240-243 i 306-310).

Po czwarte pierwotna relacja świadka T. N. (1) pozostawała w sprzeczności z konsekwentnymi i stanowczymi wyjaśnieniami oskarżonego A. M. (1).

Należało więc obdarzyć wiarą wyjaśnienia świadka T. N. (1) w tym zakresie w jakim nie przyznał się do zarzucanych mu czynów stwierdzając, że nie posiada na ich temat żadnej wiedzy. Także w zakresie w jakim T. N. (1) opisał swoją znajomość z oskarżonym, udzieloną mu pomocy w wywiezieniu złomu oraz zakup dekodera, jako zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, należało uznać te wyjaśnienia za oparte na prawdzie.

Świadek na początkowym etapie śledztwa niewątpliwie mógł pozostawać pod wpływem zatrzymujących go i przewożących funkcjonariuszy Policji, którzy powoływali się na zeznania świadka M. F. (1) i ujawnione ślady krwi, która jednak jak się okazało później była jedynie krwią pochodzącą od tych dwóch świadków.

Z tym samym powodem, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka **M. F. (1)** w zakresie w jakim podawał on, że widział przebieg obu zdarzeń, oskarżony lub T. N. (1) mu o nich opowiadali i brali w nich udział.

Zeznania tego świadka było bowiem wyjątkowo zmienne, podczas jednego przesłuchania potrafił od podać kilka sprzecznych wersji wydarzeń, tak było też podczas rozprawy głównej w dniu (...) czerwca 2014 roku. O ile świadek T. N. (1) po odwołaniu przyznania się do zabójstwa W. S. (1) był konsekwentny w swoich relacjach, to w przypadku zeznań świadka M. F. (1) nie sposób doszukać się jakiegokolwiek logiki i konsekwencji. Nie sposób rozstrzygnąć, czy zeznania te wynikały z choroby alkoholowej świadka, czy konfliktu z T. N. (1), były one jednak po prostu w wyżej wskazanym zakresie niewiarygodne. Pozostawały bowiem w sprzeczności z całym pozostałym materiałem dowodowym – wyjaśnieniami oskarżonego, zmienionymi zeznaniami T. N. (1), protokołami oględzin, przeszukań, opiniami lekarza (...), z zakresu badań DNA, badań daktyloskopijnych i traseologicznych.

W konsekwencji czego Sąd nie obdarzył relacji świadka M. F. (1) walorem wiarygodności, poza drobnymi ich fragmentami odnoszącymi się do jego znajomości z A. M. (1), T. N. (1) i panującymi między nimi stosunkami.

Zeznania **K. Z.** Sąd uznał za wiarygodne w całości, ponieważ znalazły potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Świadek opisał rozwój choroby alkoholowej A. M. (1), relacje jakie panowały w jego rodzinnym domu oraz stosunki pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym R. M. (1). K. Z. nie mając wiedzy o samych przestępstwach oskarżonego, opisała jednak w jakich okolicznościach zawiadomiła funkcjonariuszy Policji o kilkudniowym braku kontaktu z pokrzywdzonym R. M. (1), co w konsekwencji doprowadziło do ujawnienia jego zwłok w zajmowanym przez niego mieszkaniu. Świadek przyznała też, że trudno jej teraz powiedzieć, czy po odbyciu kary syn może być niebezpieczny dla społeczeństwa, po tym zdarzeniu nie może tego powiedzieć (k. 1336v).

Na przymiot wiarygodności zasługiwały też zeznania świadka **W. M.**, kuzyna R. M. (1) i **A. S. (1)**, syna W. S. (1). Zeznania tych świadków nie miały jednak istotnego znaczenia dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Świadkowie ci nie mieli bowiem żadnej wiedzy odnośnie przedbiegu przedmiotowych w niniejszej sprawie zdarzeń.

Świadek **A. S. (2)** zeznał, iż M. F. (1) powiedział mu, że zabójstw tych dokonali A. M. (1) i T. N. (1). Zeznania te, w ocenie Sądu, były wiarygodne, co oczywiście nie oznacza, że M. F. (1) powiedział świadkowi prawdę, tym bardziej, że innym świadkom nie przekazywał on takich informacji.

Wiarygodne były także zeznania świadka **S. T.**, innego mieszkańca Ś., któremu z kolei M. F. (1) powiedział, że był na miejscu zabójstwa W. S. (1) z T. N. (1). Nie przekazał jednak żadnych dodatkowych okoliczności, na które wskazywał A. S. (2). W ocenie Sądu, zeznania świadka S. T. były wiarygodne, ale nieprawdziwe były informacje przekazane temu świadkowi przez M. F. (1).

Sąd dał także wiarę świadkowi **E. D. (2)**, koleżance W. S. (1). Zeznania te niewiele jednak wniosły do niniejszej sprawy. Świadek ta wskazał jedynie, że oskarżony w szkole podstawowej był grzeczny i dobrze się uczył, nie wiedziała nic na temat okoliczności zabójstwa pokrzywdzonych.

Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka **K. K. (2)**, właścicielki sklepu (...) w Ś.. Były one bowiem rzeczowe, stałe i spójne. Przy czym należy podkreślić, że temu świadkowi M. F. (1) powiedział, że nic nie wie na temat przedmiotowych zabójstw. Świadek zeznała też, iż oskarżony miał opinię osoby spokojnej i kulturalnej (k. 1343).

Podobnie w pełni wiarygodne były zeznania świadka **S. B.**, sąsiadki W. S. (1). Te zeznania nie wniosły jednak wiele do niniejszej sprawy, świadek potwierdziła jedynie, że gdy widywała oskarżonego na ulicy zachowywał się spokojnie.

Analogicznie należało ocenić zeznania świadka **D. N.**, matki T. N. (1). Sąd nie doszukał się podstaw do zakwestionowania wiarygodności tych zeznań, miały one jednak drugorzędne znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd dał wiarę także zeznaniom świadka **M. W.**, któremu M. F. (2) powiedział, że nic nie wie na temat przedmiotowych zabójstw. Zeznania te były rzeczowe i przekonujące.

Zeznania świadków **J. S.** (k. 1342v), **P. K.** (k. 1342v), **J. T.** (k. 1343), **L. S.** (k. 1344), **Z. K.** (k. 1008-1010 w zw. z k. 1346v) i **J. M.** (k. 1344v) nie wniosły nic istotnego do niniejszej sprawy.

Świadek **E. W.** jako osoba najbliższa do oskarżonego – siostra przed rozpoczęciem pierwszego zeznania w postępowaniu sądowym skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań i jej zeznania nie mogła służyć za dowód ani być odtworzone - art. 186§1 k.p.k. (k. 1336).

Za w pełni przydatne Sąd uznał pisemne opinie wydane przez biegłego lekarza medycyny sądowej **dr n. med. J. K.**, wydane po oględzinach i otwarciu zwłok pokrzywdzonych. Opinie te – niekwestionowane przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego – były bowiem pełne, jasne, wyczerpujące i nie zawierały błędów logicznych.

Przydatna okazała się również wydana podczas śledztwa opinia dwóch biegłych lekarzy psychiatrów **E. P.** i **M. Z.** oraz biegłego psychologa klinicznego **H. N.** dotycząca stanu zdrowia psychicznego oskarżonego oraz zeznania złożone przez tych biegłych podczas rozprawy głównej. Opinia ta wydana bowiem została na podstawie bezpośrednich badań oskarżonego, a także jego obserwacji przeprowadzonej w Oddziale Psychiatrii Sądowej Aresztu Śledczego w P., jak również całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy. Ponadto przedmiotowa opinia była jasna, pełna, przekonująca i klarowna, a także nie zawiera błędów logicznych. Zawarte w niej wnioski oraz treść zeznań złożonych podczas przewodu sądowego, wskazują na fachowość i duży zasób wiedzy specjalistycznej jej autorów. Dodatkowo treść opinii w/w biegłych korespondowała z opinią sporządzoną przez biegłych lekarzy psychiatrów **A. C.** i **K. O.**, które wskazały na potrzebę poddania oskarżonego obserwacji sądowo – psychiatrycznej, ale stwierdziły też, iż u A. M. (1) posiada osobowość zaburzoną i dotknięty jest chorobą alkoholową (k. 1094-1100). Także ta ostatnia opinia była więc przydatna w niniejszej sprawie, chociaż brak było w niej kategorycznych wniosków z uwagi na potrzebę przeprowadzenia w/w obserwacji sądowo – psychiatrycznej.

W pełni przydatne były także opinie z zakresu badań biologicznych, daktyloskopijnych, traseologicznych i osmologicznych sporządzone w **Laboratorium Kryminalistycznym KWP w P.**, przez **dr n. med. J. C.**, **mgr inż. A. B.** i w **Centrum (...) w S.** Opinie te sporządzone zostały na podstawie badań śladów zabezpieczonych na miejscu zdarzenia i mieszkaniach oskarżonego oraz T. N. (1), materiału porównawczego pobranego od oskarżonego i pokrzywdzonych, a także w/w świadka i M. F. (1). Rzetelność tych badań nie budzi wątpliwości i nie była też podważana w toku niniejszego postępowania karnego.

Przydatne okazały się również zgromadzone w niniejszej sprawie i wymienione wyżej **dowody z dokumentów**. Ich autentyczność oraz prawdziwość treści w nich zawartych nie budziła, zdaniem Sądu, żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron niniejszego postępowania karnego.

Dodać jedynie trzeba, że sporządzone przez A. M. (1), T. N. (1) i M. F. (1) podczas śledztwa pisemne oświadczenia nie mogły służyć do ustalenia stanu faktycznego i zastępować wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań tych świadków (art. 174 k.p.k.).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie i omówionego wyżej materiału dowodowego nie mogło budzić wątpliwości Sądu, iż oskarżony A. M. (1) dopuścił się ciągu dwóch przestępstw z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegających na tym, że:

a) w okresie od 18 do 19 maja 2013 r. w Ś., w domu znajdującym się przy ulicy (...) (...), działając z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa R. M. (1), w związku z rozbojem, używając przemocy, polegającej na zadawaniu pokrzywdzonemu uderzeń nożem kuchennym w okolice twarzy i szyi, spowodował ranę kłutą lewej ręki, rany cięte palców lewej ręki i rozległą ranę ciętą szyi z przecięciem mięśni szyjnych po stronie prawej i przecięcie tętnicy szyjnej wspólnej, która to rana doprowadziła do masywnego krwotoku zewnętrznego, w efekcie czego spowodował zgon pokrzywdzonego z wykrwawienia w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do niego pieniędzy w kwocie 70 zł oraz rzeczy ruchomych w postaci telefonu komórkowego marki N. o wartości 55 zł, butelki zawierającej pół litra spirytusu o wartości 30 zł, torby o wartości 30 zł, małego nożyka kuchennego o wartości 4 zł i kurtki o wartości 37,50 zł, to jest rzeczy o łącznej wartości 226,50 zł,

b) w okresie od 20 do 22 maja 2013 r. w Ś., w domu znajdującym się przy ulicy (...) (...), działając z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa W. S. (1) w związku z rozbojem, używając przemocy polegającej na zadawaniu pokrzywdzonej uderzeń nożem w okolice twarzy i szyi, kopaniu w twarz i uderzeniu nogami taboretu w twarz i szyję, spowodował liczne głębokie rany kłute w okolicy lewej połowy twarzy, rany kłute lewego przedramienia, rany cięte obu rąk, ranę kłutą, której kanał drażył poprzecznie w stronę gardła na głębokość 8 centymetrów, co w następstwie mnogich i głębokich ran kłutych lewej strony twarzy doprowadziło do masywnego krwotoku zewnętrznego, w efekcie czego spowodował zgon pokrzywdzonej z wykrwawienia w związku z rozbojem, w wyniku którego dokonał zaboru w celu przywłaszczenia należących do niej pieniędzy w kwocie 25 zł.

Zachowania oskarżonego wypełniły znamiona dwóch typów przestępstw – przestępstwa rozboju i przestępstwa zabójstwa w typie kwalifikowanym.

Jak wynika z treści art. 280 § 1 k.k., przestępstwo rozboju polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca zmierza bowiem do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka, jego wolność, zdrowie, a nawet życie. Tak więc z jednej strony pod ochroną tego przepisu jest zarówno mienie (tzw. bliższy przedmiot ochrony) jak i nietykalność człowieka, jego wolność i zdrowie (tzw. dalszy przedmiot ochrony). Rozbój jest przestępstwem, które charakteryzuje się kierunkowością działania sprawcy. Musi on zmierzać do dokonania kradzieży, używając do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków.

Znamieniem kwalifikującym jest sytuacja, w której sprawca posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem – art. 280 § 2 k.k.

A. M. (1) używał wobec pokrzywdzonych przemocy polegającej na zadawaniu uderzeń nożem, w odniesieniu do W. S. (1) używał także przemocy w postaci uderzania nogami taboretu w okolice twarzy i szyi pokrzywdzonej oraz kopaniu jej w twarz.

Bezpośrednio po użyciu wyżej wskazanej przemocy wyjął spod władztwa pokrzywdzonych pieniądze w kwotach 70 zł (co do R. M.) i 25 zł (co do W. S.), a nadto z mieszkania R. M. (1) zabrał drobne przedmioty w postaci kurtki, torby, nożyka, telefonu oraz 0,5 litra spirytusu.

Oskarżony wchodził do mieszkań ofiar już z zamiarem zaboru co najmniej pieniędzy i alkoholu. Jego zachowanie było umyślne. Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, a celem był zabór pieniędzy i rozporządzenie nimi jak właściciel. Działał z zamiarem zaboru cudzego mienia w celu jego przywłaszczenia. Przy tym posługiwał się nożem zadając nim uderzenia pokrzywdzonym. Wyczerpał więc znamiona dwóch zbrodni z art. 280§2 k.k.

Zgodnie z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. kto zabija człowieka w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 12 lat, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Znamiona strony przedmiotowej tej zbrodni realizuje każde zachowanie, które stanowić może podstawę obiektywnego przypisania skutku w postaci śmierci człowieka (zob. Komentarz do art. 148 k.k. teza 8 A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k., Zakamycze, 2006, wyd. II.), przy czym zabójstwo musi pozostawać w związku z w/w przestępstwami. W niniejszej sprawie nie może ulegać wątpliwości, iż pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci śmierci pokrzywdzonych zachodził związek przyczynowy, albowiem bez opisanych wyżej zachowań oskarżonego skutek ten by nie nastąpił, to oskarżony skutki te spowodował. W niniejszej sprawie oskarżony spowodował te skutki oddziałując fizycznie na organizm pokrzywdzonych, uderzając ich nożem w ważne dla życia organy – w twarz i szyję. W świetle opinii biegłego lekarza medycyny sądowej dr n. med. J. K. nie może budzić wątpliwości, iż rany klute i cięte spowodowały obrażenia, które doprowadziły do zgonu obojga pokrzywdzonych w mechanizmie utraty krwi.

W ocenie Sądu, zachowania A. M. (1) wypełniły więc znamiona zabójstwa z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. Zadając trzymany w rękę nożem liczne uderzenia, spowodował szereg ran drażących ciało pokrzywdzonej W. S. (1) na głębokość nawet kilkunastu centymetrów, doprowadziło to do masywnego krwotoku zewnętrznego, będącego bezpośrednią przyczyną zgonu pokrzywdzonej.

Wobec R. M. (1) także użył noża, z tym zastrzeżeniem, że jego użyciem spowodował ranę ciętą szyi z przecięciem mięśni i tętnicy wspólnej, co spowodowało obfity krwotok zewnętrzny skutkujący następnie zgonem pokrzywdzonego.

Przemoc, której oskarżony użył dokonując zabójstwa w związku z rozbojem doprowadziła do śmierci zarówno W. S. (1) jak i R. M. (1). Związek zabójstwa z rozbojem może być różnorodny. Popelnienie zabójstwa może być środkiem do celu, jakim jest rozbój i może ono pozostawać w zbiegu jednoczynowym z rozbojem, a pokrzywdzony rozbojem może być też ofiarą zabójstwa (A. Zoll, Komentarz do art. 148 k.k., Zakamycze 2006 r., teza 39). W niniejszej sprawie doszło właśnie do takiej sytuacji, popelnienie przez oskarżonego zabójstwa było środkiem do celu do jakiego zmierzał, to jest rozboju, znamiona obu przestępstw wypełnił jednym czynem.

Czyny A. M. (1) należało więc zakwalifikować jako zbrodnie określone w art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. Taka kwalifikacja oddaje całą zawartość kryminalną czynów, których dopuścił się oskarżony.

Przy ustalaniu (ocenie) zamiaru działania sprawcy i wykazywaniu zamiaru zabójstwa konieczna jest szczególna wnikliwość, ostrożność i rozważa ze strony Sądu. W orzecznictwie wskazuje się jednak, że są takie stany faktyczne, kiedy okoliczności przedmiotowe czynu sprawcy w sposób jednoznaczny i wystarczający przesądzają o zamiarze zabójstwa bez potrzeby wdawania się w bardzo szczegółowe rozważania, np. oddanie strzałów z broni palnej w głowę pokrzywdzonego, szczególnie brutalny sposób działania, polegający na wielokrotnym zadaniu ciosów niebezpiecznym narzędziem w ważną życiowo część ciała, a nawet bez takiego narzędzia, ale zadawane wielokrotnie, z dużą siłą i agresywnością.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowe czynu oskarżonego były wyjątkowo jednoznaczne i przesądzały o zamiarze zabójstwa i to zamiarze bezpośrednim. Analiza akt sprawy, w tym wszystkie zgromadzone w sprawie dowody i dokonane na ich podstawie ustalenia wskazują, że A. M. (1) w przypadku obu przestępstw towarzyszył właśnie bezpośredni zamiar zabójstwa. Nawet sam oskarżony składając obszernie wyjaśnienia nie podnosił, że nie chciał spowodować śmierci ofiar. Cechy osobowościowe oskarżonego nie stały przy tym na przeszkodzie zrozumienia przez niego oczywistości, iż wielokrotne uderzanie nożem w twarz i szyję, jak również

spowodowanie głębokiej rany ciętej szyi z bardzo wysokim prawdopodobieństwem doprowadzi do śmierci człowieka. O bezpośrednim zamiarze oskarżonego świadczy przede wszystkim użycie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż. Co więcej był to nóż o długim spiczastym ostrzu, którego użycie mogło prowadzić do powstania rany realnie zagrażającej życiu. Takim nożem oskarżony zadawał liczne uderzenia, których celem były głowa i szyja pokrzywdzonych. Siła uderzeń nożem była przy tym tak duża, że prowadziła do powstawania głębokich ran kłutych – nawet na kilkanaście centymetrów – i ciętych uszkodzających mięśnie szyjne oraz tętnicę wspólną. Zadanie tak licznych ciosów wskazuje jednoznacznie także, że nie było to działanie przypadkowe. Oskarżony po użyciu przemocy wobec pokrzywdzonych rozpoczynał przeszukiwanie ich mieszkań. Wyłączył telewizor. Umył ręce w łazience. Wypalił papierosa. Gasił światło i wychodząc zamykał drzwi zabierając ze sobą klucze. Wszystko to nie pozwala przyjąć, że działanie oskarżonego było wyrazem jedynie jego zamiaru ewentualnego. Oskarżony był zdolny rozpoznać znaczenie swojego czynu i kierować swoim postępowaniem, nie został stwierdzony deficyt intelektu u oskarżonego, który mógłby wskazywać, że nie zdawał sobie sprawy, że cios ostrym nożem spowoduje śmierć człowieka. Co więcej, jego inteligencja została określona przez biegłe jako wysoka. Mając zatem na uwadze rodzaj użytego narzędzia, sposób działania sprawcy, ukierunkowanie ciosów i ich siłę, Sąd wnioskował, że czyny oskarżonego były umyślne i realizowane w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony w momencie zadawania uderzeń nożem chciał spowodować śmierć pokrzywdzonych, a działał by zabrać z ich mieszkań pieniądze. Żadne okoliczności nie wskazują także by zamiar spowodowania śmierci powstał u niego w sposób nagły. Przeciwnie, w każdym z obu przypadków zastanawiając się w jaki sposób zdobyć pieniądze, znacznie wcześniej podejmował decyzję o zabiciu pokrzywdzonych. To właśnie w tym celu zabrał z kuchni siostry nóż, którego następnie użył do zabójstwa R. M. (1). Z tym samym zamiarem, wrócił do jego mieszkania zabierając zostawiony tam nóż przed pójściem do domu W. S. (1). Było to więc działanie z premedytacją przy czym zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonych doprowadził do końca i spowodował ich śmierć. Nie może zatem budzić wątpliwości, że wypełnił swoim działaniem wszystkie znamiona zbrodni z art. 148 § 2 pkt. 2 k.k. Żadne też okoliczności nie wskazują, by popełnił którekolwiek z przestępstw pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. O zamiarze zabójstwa można też wnioskować z zachowania oskarżonego które miało miejsce bezpośrednio po ataku na ofiary oskarżonego. Niewątpliwie bardzo dobrze zdawał sobie sprawę ze skutków swojego działania i powagi obrażeń. Mógł zaobserwować, iż pokrzywdzeni obficie krwawią i nie poruszają się. O ile nie sposób przesądzić jednoznacznie, czy już w tym momencie nie żyli, to jednakże nie ulega wątpliwości, że oskarżony w żaden sposób nie udzielił im pomocy, ani też nawet nie próbował jej udzielić. Co więcej do mieszkania wuja wrócił, jednak nie w celu ratowania pokrzywdzonego (na co było już niewątpliwie zbyt późno), a jedynie aby wypalić papierosa, wypić piwo oraz zabrać dekodery.

Oskarżony działał więc z zamiarem bezpośrednim zabójstwa i rozboju. Jego zachowanie polegało na niezwłocznym po wejściu do mieszkania pokrzywdzonych ich zaatakowaniu, bez uprzedzenia, przy czym atak sprowadzał się do zadawania uderzeń nożem w okolice twarzy i szyi, to jest rejonu ciała, w których zlokalizowane są newralgiczne dla życia organy takie jak mózg i duże naczynia krwionośne. Nie może więc budzić wątpliwości, że oskarżony chciał zabić oboje pokrzywdzonych. Sam w swoich wyjaśnieniach wskazał, że na koniec R. M. (1) uderzył nożem w gardło, aby mieć pewność, że pokrzywdzony ten umrze (k. 268). Podał on, że oboje pokrzywdzeni nie żyli, gdy wychodził z ich mieszkań. Przy tym przemoc ta używana wobec pokrzywdzonych miała po pierwsze doprowadzić do ich śmierci i po drugie pozwolić na dokonanie kradzieży mienia niezbędnego do zdobycia przez oskarżonego alkoholu. Oskarżony jednym zamiarem i jednym czynem obejmował więc dokonanie przestępstwa wyczerpującego znamiona zabójstwa i rozboju. Zachowanie jego przybrało taką samą postać w obu przypadkach.

Ponieważ przestępstwa zabójstwa w związku z rozbojem na osobach R. M. (1) i W. S. (1) oskarżony popełnił w podobny sposób, w krótkim odstępie czasu, a także zanim zapadł pierwszy wyrok co do któregośkolwiek z tych przestępstw, Sąd uznał, że zbrodnie te popełnione zostały w ramach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

Sąd nie znalazł uzasadnienia do zakwalifikowania przestępstw oskarżonego jako zbrodni z art. 148 § 2 pkt 2 i 3 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. W ocenie Sądu, jeżeli zabójstwo popełnione jest w związku z rabunkiem, to motyw zasługujący na szczególne potępienie został już objęty kwalifikacją prawną z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. Nie ma więc potrzeby powoływać dodatkowo art. 148 § 2 pkt 3, gdyż art. 148 § 2 pkt 2 k.k. oddaje całą zawartość kryminalną czynu

(zbieg pomijalny). Przepis pkt 3 §2 art. 148 k.k. może mieć zastosowanie wtedy, gdy sprawca działa z chęci korzyści majątkowej i do tego prawnie nienależnej, ale nie za pomocą rozboju (zob. w/w komentarz teza 49). W piśmiennictwie jako przykłady zabójstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie wskazuje się zabicie na zlecenie za opłatą, w celu zagarnięcia cudzego majątku – np. ojca lub męża albo zabójstwo z zemsty. Komentatorzy wskazują jednak na bezzasadność zaliczania do tej kategorii zabójstwa rabunkowego (por. w/w komentarz oraz komentarz A. M. teza 18, LEX 2010).

Z uwagi na charakter czynów przypisanych oskarżonemu A. M. (1), a w szczególności sposób działania, postać zamiaru, jego poziom intelektualny, działanie w stanie nietrzeźwości, wiek ofiar, to że oskarżony pokrzywdzonych znał, jedna była sąsiadką, a drugi jego wujem, Sąd uznał, iż stopień winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu były bardzo wysokie, wręcz najwyższe.

Reasumując, w punkcie I wyroku Sądu uznał oskarżonego A. M. (1) za winnego ciągu dwóch przestępstw z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary opisanymi w art. 53 k.k., uwzględniając okoliczności obciążające i łagodzące dotyczące oskarżonego.

Sąd przyjął najwyższy stopień winy oskarżonego i tak samo wysoką społeczną szkodliwość przypisanych mu przestępstw. Taką ocenę uzasadnia sposób działania sprawcy, który charakteryzowała brutalność, wyjątkowo intensywna agresja, bezwzględność w ataku skierowana w dodatku wobec członka własnej rodziny i sąsiadkę, kobietę, osoby starsze, praktycznie bezbronne, które wpuścili oskarżonego do własnych mieszkań znając go i ufając mu.

Zachowanie oskarżonego polegało na zadaniu szeregu ciosów niczego nie spodziewającym się osobom. Ofiary znały bowiem A. M. (1). Pokrzywdzony R. M. (1) był jego wujkiem. Spędzali ze sobą znaczną ilość czasu. Pomagali sobie w codziennych czynnościach. Ponad wszelką wątpliwość można przyjąć, że pokrzywdzeni nie przewidywali możliwości targnięcia się na ich życie przez A. M. (1). Pytali go podczas ataków dlaczego to robi.

Dodatkową okolicznością obciążającą oskarżonego jest fakt, że zaatakował on R. M. (1), gdy był on odwrócony, zwrócony do napastnika plecami. Nie tylko różnica wieku i przewaga siły fizycznej lecz zwłaszcza ta okoliczność wskazywała na bezbronność pokrzywdzonego. R. M. (1) nie miał możliwości wykonania uniku przed wymierzonymi ciosami czy też podjęcia skutecznych czynności defensywnych w celu obrony przed działającym z zaskoczenia sprawcą, którym przecież był członek bliskiej rodziny. Wskazać przy tym należy, że oskarżony działając także w celu zdobycia pieniędzy, nie posiadał żadnej pewności, iż je znajdzie u pokrzywdzonego. Jak sam bowiem wyjaśnił, nie znał sytuacji majątkowej wuja. Oskarżony nawet nie zawiadomił pogotowia o stanie wuja, nie podjął żadnej próby udzielania mu pomocy, nie okazał cienia litości po dokonanych czynnie, jakiegokolwiek współczucia. Bardzo istotną okolicznością obciążającą było także jego późniejsze zachowanie. W następnych dniach wrócił on bowiem do mieszkania R. M. (1), pił na miejscu dokonanej zbrodni piwo i palił papierosy, gdy w tym samym czasie na łazience znajdowały się jeszcze zwłoki wuja. W następnych dniach z mieszkania R. M. (1) zabrał dekodery i złom znajdujący się w garażu wuja.

Druga z ofiar była sąsiadką oskarżonego mieszkającą w bezpośrednim sąsiedztwie. A. M. (1) i W. S. (1) nie pozostawali w konflikcie. Pokrzywdzona była emerytowaną nauczycielką. Znała oskarżonego jako sąsiada i udzieliła mu wcześniej pożyczki, który to fakt wykorzystał on, aby wejść do jej mieszkania i popełnić przedmiotową zbrodnię. Pod pretekstem zwrotu pieniędzy wszedł do jej mieszkania i w chwili gdy chciała wydać mu resztę zadał jej szereg uderzeń nożem w okolice twarzy i szyi, następnie kopnął ją i bił taboretami. Pokrzywdzona będąc osobą w podeszłym wieku była całkowicie zdana na łaskę oskarżonego. Także tej pokrzywdzonej oskarżony nie próbował udzielić jakiegokolwiek pomocy, nie wykazał jakiegokolwiek żalu, skruchy na miejscu zdarzenia. Ponadto tej zbrodni dokonał tym samym nożem, którym wcześniej zabił wujka. Obu zbrodni dokonał w bardzo krótkim – dwu, trzy dniowym odstępie czasu. Po zabójstwie W. S. (1) umył ręce, wyłączył telewizora, przeszukał mieszkanie, zapalił papierosa. Zachowanie takie pokazuje chłodną kalkulację oskarżonego, działanie w sposób metodyczny i przemyślany. Podobne zachowanie miało

miejsce w przypadku pierwszego zabójstwa, przy czym oskarżony zadał wówczas R. M. (1) cios nożem w szyję, aby mieć pewność jego śmierci.

W obu przypadkach oskarżony zaatakował osoby, które w żaden sposób mu nie zawiniły. Przeciwnie okazywały mu życzliwość. Ponadto, co niezwykle istotne, działał pod wpływem alkoholu. Działania A. M. (1) w obu przypadkach były celowe i przemyślane, działał on z zamiarem bezpośrednim, po wcześniejszym zaplanowaniu zbrodni, zaopatrzeniu się w narzędzie w postaci noża. Łatwość z jaką podjął decyzję o stosowaniu przemocy, jej natężenie, wymierzenie swojego działania w najwyższe dobro chronione prawem jakim jest życie ludzkie uzasadnia przyjęcie, że społeczna szkodliwość przypisanych mu czynów była bardzo wysoka. Nastęstwem jego działania był nieodwracalny skutek w postaci śmierci dwóch osób. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzeni w żaden sposób nie sprowokowali oskarżonego swoim zachowaniem. Wybór tych osób na ofiary zabójstwa i rozboju padł ze względu na fakt pozostawania z oskarżonym w pewnych relacjach, czy to rodzinnych, czy sąsiedzkich. Okoliczność ta miała ułatwić oskarżonemu dokonanie zbrodni.

Wreszcie istotną okolicznością obciążającą była motywacja oskarżonego – to jest działanie w celu zdobycia alkoholu.

Okolicznością obciążającą była też wysoka sprawność intelektualna oskarżonego stwierdzona w opinii psychiatryczno – psychologicznej. Poziom intelektualny wymienionego pozwalał mu bowiem na przewidzenie skutków swojego działania i kontrolowanie zachowań, miał też pełną możliwość rozpoznania dobra od zła (k.1371v).

Wreszcie niezwykle doniosłą okolicznością wpływającą na wymiar kary był fakt popełnienia przez oskarżonego dwóch przestępstw z art. 148§2 pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w ramach ciągu przestępstw z art. 91§1 k.k., który to przepis przewiduje obostrzenie kary.

Przypisany oskarżonemu ciąg przestępstw wymagał więc najsurowszej represji karnej, tak aby zapewniała ona prawidłowe kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, jak też uwzględniała cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego.

Określając karę Sąd musiał mieć na względzie właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Z informacji uzyskanych na temat oskarżonego, z wywiadu środowiskowego, zeznań jego matki, a także jego wyjaśnień, jednoznacznie wynika, że przed popełnieniem przestępstw prowadził on naganny tryb życia. A. M. (1) pomimo, iż był osobą zdolną, o znacznej inteligencji, od około 18 roku życia zaczął nadużywać alkoholu. Skutkiem tego była nie tylko rezygnacja z kontynuowania nauki, ale wciąż pogłębiająca się choroba alkoholowa. Dotychczas po spożyciu alkoholu nie był agresywny. Jednocześnie jednak – jak zeznała jego matka – powynosił z domu wszystkie cenne rzeczy, które mógł sprzedać, a otrzymane pieniądze przeznaczył na alkohol (VIDE: k. 1336). Bezpośrednio po popełnieniu przestępstw oskarżony także nie wykazał się żadnym postępowaniem, które zasługiwałoby na uznanie, a wręcz przeciwnie zachowanie jego było negatywne – nie udzielił żadnej pomocy pokrzywdzonym, spożywał alkohol w mieszkaniu R. M. (1) na miejscu zbrodni, drugą zbrodnię popełnił w krótkim czasie po pierwszej.

W toku postępowania karnego oskarżony wyrażał skruchę i żal tak z racji śmierci pokrzywdzonych, jak też wobec pokrzywdzenia ich rodzin. Biegli psychiatrzy stwierdzili jednak, że wyrażany przez niego żal był jedynie na poziomie deklaratywnym (k. 1371v). W ocenie Sądu, tak właśnie należało ocenić skruchę oskarżonego, jego zachowanie przeczy bowiem temu, iż rzeczywiście żałuje swoich czynów. Jak już bowiem wyżej wskazano nie podjął żadnej próby ratowania pokrzywdzonych, krótko po pierwszym zabójstwie popełnił kolejne, a przy tym jego wysoki intelekt pozwalała na ocenę jak wielką szkodę już tym pierwszym czynem wyrządził.

Co do zasady okolicznością łagodzącą, ściśle związaną z osobą oskarżonego była jego dotychczasowa niekaralność. Należy jednak podkreślić, iż przy względnie młodym wieku oskarżonego traci ona na znaczeniu. Tym bardziej, że pierwsze popełnione przez A. M. (1) przestępstwo godziło w najcenniejsze dobro chronione prawem jakim jest życie innego człowieka.

Ponadto okolicznościami łagodzącymi była pozytywna opinia z aresztu śledczego oraz przyznanie się do popełnienia zarzucanych przestępstw.

Fakt przyznania się do zarzutów nie może być jednak przeceniany z uwagi na obszerny wyżej wymieniony rzeczowy materiał dowodowy – ślady biologiczne, daktyloskopijne i traseologiczne zebrane na miejscach przestępstw i w miejscu zamieszkania oskarżonego. Dowody te z pewnością pozwoliłyby na ustalenie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Kara dożywotniego pozbawienia wolności to najsurowsza kara przewidziana w polskim ustawodawstwie. Jest ona adekwatna tylko w stosunku do sprawców przestępstw, które charakteryzują się określoną wyjątkowością na tle innych tego samego rodzaju. Jednym z warunków dopuszczalności wymierzenia tej kary jest bardzo wysoki stopień winy w rozumieniu art. 53§1 k.k. Ponadto konieczne jest rozważenie, czy w sprawie zachodzą jedynie okoliczności obciążające czy również łagodzące, a także dokonanie oceny osobowości sprawcy.

Z uwagi na wyżej opisane okoliczności nie może budzić wątpliwości, że stopień społecznej szkodliwości i stopień winy oskarżonego w niniejszej sprawie były bardzo wysokie, wręcz maksymalne.

Ponadto orzeczeniu kary łagodniejszej nie zaspokoiłoby potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i nie osiągnęłoby celów wychowawczych w stosunku do oskarżonego.

Wymierzona kara powinna uświadomić oskarżonemu sens odpowiedzialności za popełnianie przestępstw oraz powinna powstrzymać go od ponownego ich popełniania. Wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności w żadnym wypadku nie można uznać za nadmiernie surową.

W niniejszej sprawie występowała przytłaczająca przewaga okoliczności obciążających opisanych wyżej na stronach od 33 do 36 niniejszego uzasadnienia nad okolicznościami łagodzącymi, które nie były na tyle istotne, aby pozwoliły na orzeczenie wobec oskarżonego łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Za orzeczeniem kary dożywotniego pozbawienia wolności przemawiały także cechy osobowości oskarżonego, wskazujące na potrzebę jego izolacji – brak poczucia winy i wstydu, jego skoncentrowanie na zdobywaniu alkoholu (k. 1371v), niewykształcenie poczucia odpowiedzialności za to co robi, kierowanie się egoistycznymi pobudkami (k. 1208).

Sąd uwzględnił jednak wyżej wskazane okoliczności łagodzące, stwierdzając, że oskarżony nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, aby konieczne było wydanie orzeczenia na podstawie art. 77§2 k.k. – wyznaczenie surowszych ograniczeń do skorzystania przez A. M. (1) z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k. O wydanie takiego orzeczenia wnosił prokurator (k. 1373v).

Sąd nie orzekł wobec A. M. (1) środka karnego w postaci pozbawienia praw publicznych. Oskarżony nie został bowiem skazany za zbrodnię z pkt 3 §2 art. 148 k.k. Nie zachodziły więc przesłanki z art. 40§2 k.k. pozwalające na orzeczenie tego środka karnego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej oskarżonemu A. M. (1) kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył w punkcie V wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia (...) maja 2013 r.

Odnosnie przedmiotów, które nie służyły do popełnienia przestępstwa, wydano orzeczenie o zwrocie ich A. S. (1) i oskarżonemu stosownie do regulacji art. 230 § 2 k.p.k (punkty II i III wyroku).

W punkcie IV wyroku orzeczono o złożeniu wymienionych tam dowodów rzeczowych do depozytu sądowego z uwagi na wątpliwości komu należy je wydać. Wątpliwości te zachodziły z uwagi na konieczność ustalenia spadkobiercy po pokrzywdzonym R. M. (1).

Sąd nie orzekł przepadku noża, który służył do popełnienia przestępstwa, ponieważ podlegał on zwrotowi właścicielowi. Sąd nakazał złożenie wszystkich zabezpieczonych noży do depozytu sądowego, albowiem nie zostały one rozpoznane przez świadka K. Z. (k. 1337).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie przepisów powołanych w punkcie VI wyroku.

O kosztach sądowych Sąd rozstrzygnął na mocy art. 624 § 1 k.p.k. uznając, iż ich uiszczenie przez oskarżonego, w jego sytuacji finansowej i życiowej, byłoby zbyt uciążliwe.

Robert Rafał Kwieciński Marek Kordowiecki